

JAKUB SKOMIAŁ (Łódź)

Władca a prawo w Jana Długosza *Annales seu Cronicae*¹

Jan Długosz nie był teoretykiem prawa. Znalazło to odbicie w utylityzmie ujmowaniu przez niego problematyki prawnej². W *Annales* historyk przedstawił tylko kilka kwestii dotyczących prawa, ważnych właściwie ze względów praktycznych: problem znaczenia prawa spisane, zapewnienia rzetelnego wymiaru sprawiedliwości i zwalczania przestępstw³. Uwagi na te tematy kanonik krakowski rozrzucał po całym swym dziele. Dlatego też chcąc ustalić jego spojrzenie na te sprawy, należy sięgnąć nawet do drobnych wzmianek. Spore znaczenie ma także fakt przytaczania przez Długosza wielu doniosłych aktów prawnych.

Dla ustalenia Długoszowego spojrzenia na prawo i jego rolę w społeczeństwie szczególne znaczenie ma obszerny fragment IX księgi *Rocz-*

¹ W artykule wykorzystano zarówno stare, dziewiętnastowieczne wydanie dzieła Długosza, jak i poszczególne części nowej edycji. Wydanie A. Przeździeckiego *Historiae Polonicae libri XII*, w: *Opera Omnia*, Cracoviae 1876-78, z tłumaczeniem K. Mecherzyńskiego *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów Polski ksiąg dwanaście*, Kraków 1868-70, jest dalej cyt.: tekst łaciński — H. z zaznaczeniem księgi, tekst polski — D. także z zaznaczeniem księgi. Aktualnie ukazujące się nowe wydanie pod redakcją J. Dąbrowskiego i zespołu *Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, Varsaviae 1964 — z tłumaczeniem J. Mrukówny *Jana Długosza Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1961 — jest cytowane: tekst polski — R. ze wskazaniem księgi.

² Podejście takie można potraktować jako swoiste odbicie dominującej cechy poglądów mistrzów krakowskich tego okresu, tj. utylityzmu i praktycyzmu. Por. W. Seńko *Z badań nad historią myśli społeczno-politycznej w Polsce XV wieku*, w: *Filozofia polska XV wieku*, pod red. R. Pałacza, Warszawa 1972, s. 28; R. Pałac, *Filozofia polska wieków średnich*, Warszawa 1985, s. 89 i 154.

³ Przedstawione uwagi stanowią fragment problematyki koncepcji prawnych średniowiecza. Dla tych zagadnień podstawowe znaczenie mają m.in. studia G. Posta, *Public Law and the State, 1100-1322*, Princeton 1964.

ników poświęcony działalności prawodawczej Kazimierza Wielkiego *Kazimirus rex iura scripta et leges primus dat Polonia in Visliciensis oppido conventu instituto*⁵. Fragment ten — pod względem treści — można podzielić na 4 części, w których historyk kolejno przedstawił przyczyny podjęcia się przez króla działalności prawniczej, cel zjazdu wiślickiego, udział w nim monarchy i efekty jego wysiłków⁶. Pierwsza z tych części zawiera także wyliczenie wad braku prawa pisanego, ostatnia — wskazanie zalet istnienia prawa stanowionego.

Stosowany przez Długosza aparat pojęciowy wskazuje na dysponowanie przez niego pewną wiedzą teoretyczną⁷. Historyk wykazywał także zorientowanie w kwestiach związanych z praktyką sądownictwa⁸. Przytaczane przez niego argumentacje związane z różnymi kwestiami politycznymi i kościelnymi dowodzą znajomości zasad prawnych. W związku z tym pojawia się pytanie o źródła jego wiedzy prawniczej. Nie zdobył jej w sposób usystematyzowany podczas studiów uniwersyteckich. Pewną rolę mogły odgrywać jego lektury⁹, a czynnikiem głównym była chyba praktyka w kancelarii Zbigniewa Oleśnickiego¹⁰.

Z problemem źródeł wiedzy prawniczej Długosza wiąże się kwestia jego znajomości prawa rzymskiego¹¹. Można bowiem znaleźć w *Rocznikach* fragmenty, w których jest mowa o tym prawie czy o pewnych jego instytucjach. Tak np. historyk wspominał o *lex Rhodia* mylnie jednak wiążąc ją z prawem o rzeczach wyrzuconych na brzeg morski¹². Pisał o tym

⁴ Obok tego władcy uwagę przyciągają Długoszowe portrety Bolesława Chrobrego i Kazimierza Sprawiedliwego. Jednak tylko w końcowym opisie króla Kazimierza znalazła się uwaga: *Adeo iusto iure imperans, ut nil fere ad iustorum principum modum decideretur* (A. IX., s. 352).

⁵ A. IX., s. 244 - 247.

⁶ W. U r u s z c z a k (Znaczenie Roczników czyli Kronik Jana Długosza dla badań historyczno-prawnych, Długossiana, cz. II, Warszawa—Kraków 1985, s. 131) zaznaczył, iż Długosza można uważać za pierwszego badacza statutów Kazimierza Wielkiego.

⁷ E. J a r r a (Historia polskiej filozofii politycznej 966 - 1795, Londyn 1968, s. 50) pisze nawet o Długoszu jako o człowieku nadzwyczaj wykształconym, także w prawie rzymskim i w prawie kanonicznym.

⁸ U. B o r k o w s k a, Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem, Lublin 1983, s. 197.

⁹ Przypomnieć tu trzeba uwagę uczynioną przez I. M a c i e j o w s k i e g o Wywód prawodawstwa polskiego cywilnego i kryminalnego aż do czasów jagiellońskich, Themis Polska, Warszawa 1828, s. 68.

¹⁰ U. B o r k o w s k a (o.c., s. 197) podkreśla, że wprowadzie Długosz nie zdobył wykształcenia prawniczego podczas swych studiów, to później, przebywając w kręgu Akademii Krakowskiej, posiadał wiedzę tego typu.

¹¹ Zasygnalizowana tu sprawa wymaga osobnych badań dotyczących zarówno osoby historyka, jak i stulecia w którym żył. Dla Polski czasów wcześniejszych znaczenie podstawowe ma praca J. S o n d l a, Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce Piastowskiej, Kraków 1978, a dla Europy średniowiecznej — patrz P. V i n o g r a d o f f, Roman Law in Mediaeval Europe, Oxford 1929.

¹² R. IX., s. 120.

prawie w ramach opowiadania o źródłach bogactwa Krzyżaków. „Dzięki tym i innym dochodom pochodzącym z portu gdańskiego i z towarów z rozbitych okrętów (*mercibus naufragio periclitatis*), które sobie na podstawie tak zwanego prawa rodyjskiego (*lege que appellatur Rhodia*) zaczęli odtąd przywłaszczać, w krótkim czasie majątki urosły i doszły do nieprawdopodobnych rozmiarów”¹³. E. Jarra wskazał na parafrazę stwierdzenia Ulpiana (*Iuris prudentia est divinarum atque humanarum rerum notitia*¹⁴), znajdującą się w ocenie efektów działalności Kazimierza Wielkiego¹⁵. Zasygnalizowane tu zagadnienie wpływu prawa rzymskiego na poglądy prawne kanonika krakowskiego, obok kwestii wpływu krakowskiej szkoły prawa natury¹⁶, to dwa kierunki badawcze, które mogą przyczynić się do lepszego poznania świadomości prawnej Długosza i jego współczesnych.

Dla ustalenia Długoszowego ujęcia związku między panującym a prawem¹⁷ istotne znaczenie ma fragment charakterystyki Bolesława Chrobrego. Długosz napisał tam, że [...] *reipublice eciam tenorem idem Boleslaus ad unitatem civium et concordiam indigenarum mutuo conservadam sagaciter ordinavit, leges salutiferas gracia humane societatis descriptas condidit et edicto publico promulgavit, ut earum metu humana coherceretur audacia et tuta esse posset inter improbos humilium innocencia; unde eciam omne hominum genus pestiferum, scilicet fures, predones, effrautores, concussores calumpniatores, sacrilegos, abigeos, plaguearios et ceteros maleficos propulsando [et] proscribendo de terra provide exterminavit*¹⁸. W świetle przytoczonego fragmentu ukazują się trzy główne kierunki działania władcy w sferze prawa: stanowienie prawa pisanego¹⁹,

¹³ Na temat *Lex Rhodia de iactu* — patrz: W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971, s. 409 i S. Płodzień, *Lex Rhodia de iactu. Studium historyczno-prawne z zakresu prawa handlowo-morskiego*, Lublin 1961.

¹⁴ D. 1. 1. 10. 2.

¹⁵ E. Jarra, o.c., s. 51.

¹⁶ Por. T. Brzozowski (S. Belch), *Paweł Włodkowic jako historyk i jego wpływ na Jana Długosza*, Teki Historyczne, Londyn 10/1959; na temat polskiej myśli prawniczej w XV w. — patrz: W. Seńko, o.c., s. 20-57; tenże, *Kultura naukowa w Polsce XIV i XV wieku*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, pod red. A. Gieysztora, Warszawa 1972, s. 444-447; tenże, *Les tendances prehumanistes dans la philosophie polonaise au XV^e siecle*, Wrocław 1973; K. Grzybowski, *Rozwój myśli państwowej na Uniwersytecie Krakowskim w I połowie XV wieku*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, pod red. K. Lepszego, t. I, Kraków 1964, s. 140-142.

¹⁷ Z najnowszej literatury na ten temat wymienić należy pracę: B. Lapis, *Rex utilis. Kryteria oceny władców germańskich we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1986 (zwłaszcza rozdział 2, Sprawiedliwość, civilitas, s. 57-125).

¹⁸ A. II, s. 291.

¹⁹ Prawo zwyczajowe i prawo spisane to dwa rodzaje prawa, które doczekały się głębszej analizy w dziele Długoszowym. Negatywna ocena pierwszego z nich posłu-

zabezpieczanie spokoju i ładu wewnętrznego oraz zwalczanie przestępstw. Odpowiadają temu dwie grupy atrybutów władcy prawodawcy oraz sprawiedliwego sędziego rozstrzygającego spory i karzącego przestępców. W wizjach tych zawarte jest spojrzenie Długosza na takie sprawy, jak ustawodawstwo, zasady rządzące sądownictwem oraz przestępstwo i kara. W związku z tym problematyka Długoszowego ujęcia relacji władca-prawo zostanie przedstawiona w sposób następujący. Po omówieniu działalności prawodawczej przedmiotem analizy jest wizja władcy sprawiedliwego sędziego, a następnie — władcy karzącego przestępców.

Elementy wymienionych modeli wielokrotnie pojawiają się w opisach działań władców i w ich charakterystykach. Znacznie częściej pojawia się motyw władcy zabezpieczającego ład i porządek niż władcy-prawodawcy. W tym ostatnim przypadku wskazać należy przede wszystkim na portrety Bolesława Chrobrego, Kazimierza Sprawiedliwego i Kazimierza Wielkiego. Jest przy tym rzeczą znamioną akcentowanie przez Długosza szczególnie kilku spraw: spokoju na drogach publicznych²⁰, zabezpieczenia spokojnego pobierania dziesięciny²¹ i zapewnienia słabszym obrony przed silniejszymi²².

II

Przystępując do omówienia modelu władcy prawodawcy, należy zacząć od stwierdzenia, iż dla Długosza panujący nie był jedynym podmiotem uprawnionym do stanowienia prawa²³. Wspominał o możliwości tworzenia

żyla jako podstawa do pokazania zalet drugiego. Według historyka tylko prawo spisane umożliwia zaprowadzenie porządku w państwie. Dzięki niemu możliwe jest wykształcenie się aprobowanej przez dziejopisa praktyki sądowej. Dlatego też pochwalił on dokonaną przez króla Kazimierza reformę sądownictwa, polegającą na zlikwidowaniu *dawnych sądów wprowadzających zamieszanie w sprawy Królestwa i wymiaru sprawiedliwości* (R. IX., s. 310). Podstawowymi cechami prawa spisanego, zdaniem Długosza, były jednakowość, sprawiedliwość, przystępność i jasność oraz trwałość osiągana dzięki spisaniu norm *na wieczną i trwałą pamiątkę*. Długosz dał także kilka wskazówek co do języka, w którym prawo jest spisywane — powinien to być język o *prostych i jasnych słowach*, aby znaczenia słów przy pomocy *sprytnych wybiegów nie można było naciągać i naginać do jakiegoś oszczerstwa* (R. IX., s. 310).

²⁰ Historyk wśród monarchów wprowadzających ten stan wymienił także Władysława Hermana, ocenianego przez niego niezbyt pochlebnie — R. IV., s. 178. *Annales* poczynawszy od ustalenia tego obciążenia opisanego w księdze II.

²¹ Problematyka związana z dziesięciną przewija się nieustannie na kartach *Annales* poczynawszy od ustalenia tego obciążenia opisanego w księdze II.

²² Wzmianka o tym pojawia się także w charakterystyce Władysława Hermana — R. IV., s. 178.

²³ Podkreślenie przez Długosza znaczenia prawa stanowionego, mimo uznawania zasady *prawo dawne — prawo dobre* (szczególnie wyraźne jest to podczas omawiania przez historyka problematyki dziesięciny), odpowiada zapatrywaniom końca

prawa podczas zjazdów *prałatów, baronów i szlachty*²⁴. Uwzględniając układ ksiąg dzieła, można stwierdzić, iż do czasów Kazimierza Wielkiego Długoszowy monarcha działał sam, w czasach późniejszych pojawili się doradcy, a w dziejach współczesnych historyk wspominał o decyzjach, które zapadały bez udziału panującego²⁵.

Prezentując na kartach swego dzieła działalność prawodawczą, obejmującą stanowienie prawa i organizowanie sądownictwa²⁶, historyk zawsze rozpoczynał od wymienienia motywów jej podejmowania. Uczynił tak już w opisie nadania praw przez Kraka²⁷. Kazimierz Sprawiedliwy, zwołując zjazd w Łęczycy, wskazał [...] *na jakie spustoszenia i straty jest narażone Królestwo, jak takie przeniewierstwo przypominające okrucieństwo pogan i barbarzyńców obraża Boga i woła o jego pomstę*. Następnie uznał za konieczność wykorzenienie tych nadużyć aby [...] *pozyskać życzliwość zagniewanego dotąd Boga i dostosować się do świętych praw królestw katolickich*²⁸. Informując o działalności prawodawczej Władysława Łokietka dziejopis wymienił jeszcze jeden cel: *wprowadzenie spokoju na drogach publicznych oraz tępienie złodziei i rabusiów*²⁹. Podał także trzy cele przyświecające Kazimierzowi Wielkiemu wyznaczającemu zjazd w Wiślicy: *pragnienie zapobieżenia dotkliwym uciskom i ciężarom, zamiar zlikwidowania wszelkich zdrożnych oszczerstw i nadużyć oraz dążenie do oparcia władzy monarszej na prawdziwych i słusznych ustawach i sądach*³⁰. Dodać do tego można przyczyny ustanowienia nowych praw na zjeździe w Warcie. Wzięto tam pod uwagę to, iż *prawa ziemskie nadane*

średniowiecza. Jak pisał J. Bardach (*Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1973, s. 369) prawo stanowione „stopniowo zyskiwało coraz większe znaczenie, a w początku XV w. jego autorytet społeczny i rola były już poważne”. Por. uwagi K. Grzybowskiego (*Historia doktryn politycznych i prawnych. Od państwa niewolniczego do rewolucyj-burżuazyjnych*, Warszawa 1968, s. 153 i n.) na temat wzrostu roli prawodawczej monarchów od XII - XIII w.

²⁴ Długoszowa wizja struktury społeczeństwa nie jest przedmiotem tego artykułu. Dla jego potrzeb wystarczy wskazać na fragment „Klejnotów” (*Opera Omnia*, t. I, s. 559), w którym historyk wymienił cztery stany istniejące według niego w każdym państwie.

²⁵ Na temat nosiciela władzy prawodawczej por. J. B a s z k i e w i c z, A. W ó j - t o w i c z, *Z zagadnień ideologii ustawodawczej wieków średnich*, CPH, t. XXVI, z. 1, 1974.

²⁶ Na takie rozumienie działalności prawodawczej przez Długosza wskazuje np. fragment poświęcony Krakowi, który *primum leges promulgat [et — dop. J. S.] iudices constituit* (A. I., s. 126).

²⁷ R. I., s. 189.

²⁸ R. VII., s. 154.

²⁹ *Wladislaus rex Polonie de rebus publicis, et prosertim de stratarum publicarum pacificacione furumque et predonum exterminio, prelati et baronibus Polonie suis consilis certatim eum relevantibus, varie constitutiones et edicta decrevit* (A. IX., s. 110).

³⁰ R. IX., s. 310 i 312.

przez króla polskiego Kazimierza nie zabezpieczyły wystarczająco wszystkich potrzeb Królestwa Polskiego³¹. Konieczność uzupełnienia prawa ustanowionego przez tego władcę pojawiła się także jako przyczyna zjazdu w Piotrkowie³². Przedstawiony motyw poprawiania statutów można powiązać ze wskazaniem przez historyka wad tych aktów. Z perspektywy stu kilkudziesięciu lat kanonik krakowski widział te niedociągnięcia bardzo dokładnie³³.

Na marginesie omawianych spraw warto zwrócić uwagę także i na to, iż w świetle dwóch ostatnich przykładów można uznać Długosza za zwolennika doskonalenia prawa poprzez jego dostosowywanie do zmieniających się warunków³⁴.

Wspomnieć wreszcie należy i o tym, że historyk pisał również o znaczeniu uchylania norm uważanych za złe, a będących efektem działalności władców ocenianych negatywnie³⁵. W charakterystyce końcowej Henryka Brodatego zaznaczył, iż [...] *leges elisit, [...] prorsus extirpavit*³⁶. Podkreślał także znaczenie potwierdzania istniejących już od dawna wolności Kościoła.

Podstawą do ustalenia aprobowanego przez dziejopisa sposobu tworzenia prawa przez władcę jest obszerny opis działalności Kazimierza Wielkiego³⁷. Składa się on z dwóch części: informacji o samej działalności

³¹ R. XI/2, s. 202.

³² A ponieważ prawa ustanowione przez króla Kazimierza II nie zaradzały dostatecznie wszystkim zdarzającym się wypadkom i uważano, że niezbędnie potrzebem było uzupełnienie ich nowymi ustawami, przeto na obecnym zjeździe za zgodą i wolą powszechną uchwalono następujące prawa (D. XII, s. 35). Dalej historyk przytacza tekst tych nowych praw.

³³ Dowodzi tego przekonanie wyrażone przez historyka na zakończenie pochwały Kazimierza Wielkiego i jego dzieła. *Expedire autem videtur in prefatis Kazimiri regis legibus dabite aut reseccacionis aut mutacionis aut additionis reformare remedium, cum nunnulla in legibus ipsis reparationtur non solum improvido, sed etiam reprobanda* (A. IX, s. 247).

³⁴ Por. J. Baszkiewicz, A. Wójtowicz, o.c. s. 25.

³⁵ Tak np. oceniany był Władysław Łokietek przed jego obaleniem. W tym okresie wzrastał coraz większy ucisk ubogiego ludu i grabienie dóbr kościelnych (R. VIII, s. 383). Wzmagał się ucisk i wzrastały ciężary, które Władysław i jego rycerze i dworzanie nakładali na katedrę poznańską i niektórych spośród szlachty (s. 385). Podsumowując ten okres kronikarz stwierdził: *Doszło do tak wielkich nadużyć, że gwałcono prawa boskie i ludzkie i nie powstrzymano się nawet od świętych przybytków* (s. 385).

³⁶ A. VI, s. 281.

³⁷ Wydaje się, że szczególne eksponowanie roli Kazimierza Wielkiego przez Długosza skłoniło S. Grzybowskiego (*Natura, człowiek i postęp w Długoszowym średniowieczu*, w: *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci*, pod red. F. K i r y k a, Olsztyn 1983, s. 114) do stwierdzenia, iż dopiero w jego czasach pojawiło się zdaniem historyka prawo. Wskazane przyczyny działalności prawodawczej władców wcześniejszych przeczą temu pogładowi.

i pochwały króla, w której został on porównany z Solonem i Likurgiem³⁸. W przypadku innych portretów władców historyk ograniczył się tylko do opisu samej działalności; niekiedy są to wzmianki bardzo lakoniczne³⁹. Wspomnieć trzeba, że i działalność prawodawcza dostojników kościelnych i państwowych spotkała się z pochwałą ze strony historyka. W opisie zjazdu w Warcie znalazło się stwierdzenie, że należy uważać prawodawców wspomnianych praw za godnych wiecznej pochwały⁴⁰.

Pisząc o stanowieniu prawa kronikarz eksponuje rolę ludzi biegłych w prawie kanonicznym i cywilnym, pomagających monarsze. Można w tym widzieć uwzględnienie przez Długosza średniowiecznego postulatu, aby prawo tworzone było przez *ratio practica* (z rozumą i sztuką)⁴¹. Sam proces tworzenia nowego prawa miał, zdaniem Długosza, w przypadku Kazimierza Wielkiego polegać na przebadaniu wszelkich istniejących problemów. Dzięki temu stało się możliwe dostosowanie prawa kanonicznego i cywilnego — poprzez nadanie niektórym przepisom łagodniejszej formy — do potrzeb polskich. Działalność taka powinna uwzględnić postulowane przez historyka cechy prawa stanowionego.

W świetle omawianego fragmentu *Annales* znamioną cechą poglądów Długosza wydaje się przekonanie, że działalność Kazimierza Wielkiego to bariera oddzielająca dwa całkowicie przeciwstawne okresy — przedstawianego w ciemnej tonacji prawa zwyczajowego i pokazanego korzystnie prawa spisanego. O wielkości tego przełomu świadczy początek pochwały króla Kazimierza. *To on — pisał historyk — Polaków, wprowadzając z wyznania katolików, ale z obyczajów i sposobu postępowania barbarzyńców doprowadził do całkowicie sprawiedliwego i zgodnego z nakazami religii życia, a ich państwo wyniósł i dodał mu godności przez święte i sprawiedliwe prawa bardziej, niż przez wznoszenie wspaniałych zamków i miast, przywrócenie straconych ziem i zdobycie nowych*⁴². Podkreślenie roli prawa wynikało z widzenia w nim, obok religii, głównego czynnika ładu społecznego. Związane to także było z przeświadczeniem, iż wskazanie poddanym trwałej drogi sprawiedliwości jest jednym z najważniejszych dzieł ludzkich. Nie ma takiej wartości, jak nadanie praw ani prowadzenie podbojów, ani dbałość o rozwój wewnętrzny.

Kanonik krakowski zdawał sobie sprawę z uzależnienia skuteczności działalności prawodawczej od szybkiego wprowadzania w życie jej efektów. Dlatego też pisząc o Władysławie Łokietku zaznaczył: *Postarał się*

³⁸ Na temat Długoszowej oceny statutów por. J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź, 1982, s. 189 - 192.

³⁹ Tak np. o Henryku Brodatym: *leges, quibus humana audacia coherceretur instituit et conscripsit* (A. VI., s. 281).

⁴⁰ R. XI/2, s. 202.

⁴¹ Por. J. Baszkiewicz, A. Wójtowicz, o.c., s. 25 - 26 i 33.

⁴² R. IX., s. 310.

i surowego sędziego z *pełną łaskawością księcia*⁵⁵. Połączenie to powodowało istnienie lęku przed sprawiedliwością monarszą, czemu towarzyszyła wiara w możliwość doznania łaski ze strony panującego.

IV

Analiza modelu władcy-karciciela przestępstw powinna być rozpoczęta od uwag na temat Długoszewego stosunku do przestępstwa i kary (*poena*). Kanonik krakowski nie przedstawił żadnej definicji przestępstwa (*scelus*). Wydaje się, iż były to dla niego czyny naruszające istniejący ład, szczególnie przez zagrożenie własności i czci. Historyk widział w nich zjawiska godzące w całą społeczność, ale także w najbliższych przestępcy. Podkreślał, iż przestępstwo okrywa hańbą rodzinę sprawcy. Przeciwdziałanie temu mogło polegać na naśladowaniu np. Mikołaja Pieniążka, ojca Jana, który oddawszy syna w ręce biskupa krakowskiego, okazał się — zdaniem Długosza — *prawym mężem a zarazem miłosiernym ojcem, usiłując syna, lubo drogą ostrej pokuty, wybawić od zguby, a z rodu swego zetrzeć piętno ohydny*⁵⁶.

We wskazanym wcześniej opisie działalności Bolesława Chrobrego historyk wymienił sprawców niektórych przestępstw. Według Długosza szczególnie groźni byli złodzieje, rabusie, ludzie zbiegli, oszuści, świętokradcy i złodzieje bydła. W innym miejscu jako największe zbrodnie wymienił obok grabieży morderstwo oraz chwywanie i więzienie ludzi niewinnych⁵⁷. Ze względu na osoby sprawców kanonik krakowski wyróżnił jako szczególnie groźne rozboje i grabieże dokonywane przez możnych. Zwalczanie tego typu przestępstw wydawało się kronikarzowi bardzo trudne ze względu na pozycję społeczną i prawną ich sprawców.

Historyk próbował ustalić przyczyny występowania przestępstw. Charakterystyczne pod tym względem są uwagi poczynione przez dziejopisa w opowieści o zbrodniach Jana Pieniążka. Napisał tam o niektórych ze szlacheckich przestępców, że [...] *potraciwszy ojcowskie majątki, a przecież chcąc świecić w domach ozdobnemi sprzęty, puszyć się wytwornym strojem, czeladzią i końmi, aby od innych nie byli pośledniejszymi, wzięli się do łotrystwa i kradzieży*⁵⁸.

Innymi przyczynami przestępstw wymienionymi przez kanonika krakowskiego były: upadek obyczajów i bezkarność.

Załamanie się tradycyjnych obyczajów, dostrzegane przez historyka w obrazie społeczeństwa jemu współczesnego, można uznać za podstawę

⁵⁵ R. II., s. 352.

⁵⁶ D. XII., s. 469.

⁵⁷ Ibidem, s. 67.

⁵⁸ Ibidem, s. 469.

do przyjęcia upadku obyczajów jako przyczyny przestępstw. Pisząc o działalności Kazimierza Jagiellończyka zaznaczył, że przejawem tego upadku było to, iż *nonnulli consiliarii protectores se exhiberent in preadonibus publicia, misericordes in furibus et latronibus*⁵⁹.

Najważniejszą jednak przyczyną przestępstw była dla Długosza bezkarność (*impunitas*), a zwłaszcza przykład tych, którym udało się uniknąć kary dzięki przekupstwom⁶⁰. Bezkarność mnoży, jego zdaniem, przestępstwa, a ci, którzy *sceleratos et omni poena atque supplicio dignos, liberant, bonos omnes perditum ibant*⁶¹. Historyk przeciwstawiał się pobłażaniu przestępcom z litości czy wyrozumiałości⁶². Byłoby to możliwe [...] *gdyby takowa litość nie prowadziła ze sobą powszechną klęskę*. Jeśli sprawca został już oskarżony, to należało go karać, a nie puszczać bezkarnie⁶³, gdyż *wolno puszczeni tem śmieiej potem dopuszczali się największych zbrodni*. Brak karciciela poskramiającego przestępców miał powodować w efekcie ponownie pojawienie się zbrodni.

W świetle powyższych uwag nie budzi zdziwienia, że kronikarz nakreślił portret surowego sędziego karzącego każdą zbrodnię⁶⁴ w imię bezpieczeństwa i spokoju⁶⁵. Zaznaczone przy tym zostało, na co wskazują charakterystyki Piasta⁶⁶ i Kazimierza Wielkiego⁶⁷, że podjęcie takiego postępowania zależy tylko od samego władcy.

Szczególnie często pisał Długosz o konieczności surowego karania złodziei i rabusiów, w czym widział środek prowadzący do zapewnienia bezpieczeństwa na drogach⁶⁸. Dlatego też sporo miejsca poświęcił zamiarom Kazimierza Jagiellończyka w tej dziedzinie, szczegółowo wyjaśniając przyczynę niepowodzenia programu królewskiego.

Wzorem władcy-karciciela był oczywiście Kazimierz Wielki. *Nie zważając na stan, wielu ludzi spośród szlachty i panów, i pospolitego ludu [ex nobilibus quam ex baronibus comunique populo] dopuszczających się*

⁵⁹ H. XII, s. 72.

⁶⁰ Dla tej kwestii szczególne znaczenie ma fragment XII księgi (D. XII., s. 66-67), który został zatytułowany: *Bezkarność w królestwie Polskim ośmiela niezwykle zuchwalstwo lotrów i rozbójników*.

⁶¹ H. XII., s. 72.

⁶² Historyk wspominał o tym przeciwstawiając pobłażliwego Władysława Łokietka surowemu Kazimierzowi Wielkiemu (R. IX., s. 227).

⁶³ Historyk napisał: [...] *satius fuit et alioquin tutius, homines improbos non accusari, quam dimitti* (H. XII., s. 72).

⁶⁴ Dzięki temu — pisał Długosz o efektach działalności Kazimierza Wielkiego (A. IX., s. 183) — [...] *proprii et advene frequentiam in urbibus ex solitudine efficerent, et brevi res publica coalescere* [...].

⁶⁵ Według tego schematu Długosz pisał np. o księciu mazowieckim Bolesławie II: *gorliwy łepiciel i wróg złodziei, rabusiów i złoczyńców* (R. IX., s. 108).

⁶⁶ R. I., s. 229.

⁶⁷ R. IX., s. 228.

⁶⁸ D. XII., s. 78.

kradzieży, łupiestwa i rabunków i uprawiających je od dawna — pisał o nim historyk — zgładził lub ukarał szubienicą, poćwiartowaniem, wpleceniem w koło, uduszeniem, oślepieniem, obcięciem członków, wygnaniem i ścięciem mieczem [patribule, partocione, rotacione, suffocacione, cecacione, mutilacione, exilio, gladio]. Garstce, mniej splamionych takimi zbrodniami, na usilne prośby prałatów i panów darowano winę [venia]⁶⁹.

Dotykając przestępców kara miała niekiedy oddziaływać także odstraszająco. Można się tu posłużyć przykładem Kazimierza Sprawiedliwego, który karząc oszczerców na wieczne ich zawstydzenie, a nadto by i innych ta hańba odstraszala, piętnował rozpalonym żelazem jednych na czole lub na policzkach, innych na nosie, innym kazał okaleczyć język, wielu oślepić lub wychłostać⁷⁰. Natomiast Henryk Brodaty *pestiferum genus hominum, videlicet maleficos et calumpniatores exterminavit*⁷¹.

Najbardziej surowe z proponowanych przez historyka kar miały służyć przede wszystkim usunięciu sprawców przestępstw (szczególnie rabusiów) ze społeczeństwa. Przekonanie to w pewnym stopniu tłumaczy używane na nich określenie — „męty” (*sentina*)⁷².

Królewskie karanie przestępców: surowe i w zasadzie bezwzględne, może być podzielone na kilka faz, poczynając od łagodnego upominania i kończąc na skazaniu. Układ ten jest szczególnie widoczny w opisie postępowania Kazimierza Wielkiego w przypadku sprawy Maćka Borkowica. Udział wojewody poznańskiego w działalności przestępczej spowodował, że monarcha *zwrócił mu najpierw łagodnie uwagę, potem groził karą*. Dopiero brak poprawy w postępowaniu Maćka spowodował, że król *znacierpliwiony skargami poddanych [...], nadto samą niegodziwością postępowania decyduje się skazać go na karę śmierci*. Co więcej, król *nie zadowolili się ukaraniem go zwykłą śmiercią, ale kazał go zgładzić przez zadręczenie okrutną śmiercią głodową*⁷³.

V

Przedstawione wyżej uwagi skłaniają do jednego podstawowego wniosku. Długoszowa wizja działań władcy w sferze prawa stanowi odbicie chrześcijańskiego ideału władcy, łagodnego dla dobrych, opiekuńczego dla

⁶⁹ R. IX., s. 228. Podstawowe elementy tego wizerunku zostały powtórzone we wstępie do opowieści o skazaniu Macieja Borkowica (R. IX., s. 368). Długosz podkreślił tu, iż król karał przestępców, *nie oszczędzając żadnego stanu, godności, pochodzenia ani wieku* [condicioni, auctoritati, statui vel etati].

⁷⁰ R. VI., s. 140.

⁷¹ A. V., s. 281.

⁷² A. IX., s. 183.

⁷³ R. IX., s. 368 - 369.

słabych (odpowiada temu wizja władcy-sprawiedliwego sędziego), surowego i karzącego wobec złych (wizja władcy-karciciela), troszczącego się o ład i spokój państwa i poddanych (władca-prawodawca).

JAKUB SKOMIAŁ (Łódź)

LE MONARQUE ET LE DROIT À LA LUMIÈRE DES ANNALES SEU CRONICAE DE JAN DŁUGOSZ

Résumé

Jan Długosz n'était pas un théoricien du droit, et la source primordiale de sa connaissance du droit était la pratique dans la Chancellerie sous Zbigniew Oleśnicki. Il n'a abordé dans ses *Annales seu Cronicae*, pour une raison d'utilité, que quelques problèmes concernant le droit: le rôle du droit écrit, des garanties de l'administration solide de la justice, la lutte contre les crimes, en les liant avec l'idéal du monarque qu'il prônait, à deux catégories des traits: monarque-législateur, monarque-juge équitable. D'après Długosz, il y a trois sphères d'activité du monarque dans le domaine juridique: la création du droit (en rapport aussi avec l'organisation de la justice), la protection de la paix et de l'ordre intérieurs, la lutte contre la criminalité.

En se penchant sur l'activité législative, Długosz relavit les raisons de l'entreprendre (protéger l'ordre et la surêté, suppléer les lois existantes, abroger les lois considérées comme mauvaises), le besoin d'y participation des experts en droit canon et civil, l'indispensabilité de l'entrée rapide en vigueur de réglementations nouvelles. Le chanoine cracovien attachait de la grande importance au droit écrit, en le considérant comme une des bases de l'ordre social et de la force de l'Etat. D'où ses louanges des monarques-législateurs.

Le monarque idéal étant, pour Długosz, également un juge équitable, l'auteur des *Annales seu Cronicae* indiquait de tels traits respectifs que la prudence (ou la pondération), la tendance à juger chaque affaire personnellement, le souci des faibles et pauvres. Le monarque-juge doit être doux pour les bons et sévère pour les mauvais.

Quant à la punition des crimes, l'historiographe analysait des causes potentielles de criminalité (la situation matérielle des auteurs, la décadence des mœurs, l'impunité); en prenant en considération le rôle de la peine en tant qu'épouvantail, il postulait une sévérité particulière dans la lutte contre la criminalité.

Les activités du monarque dans le domaine juridique, comme les présente Długosz, constituent un reflet de l'idéal chrétien du bon gouvernant, doux pour les bons, protecteur des faibles, sévère à l'égard des mauvais, veillant sur l'ordre et la surêté de l'Etat et des ses sujets.